

Bóg prowadzi – u żłóbka Pana

„W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: »Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie«”.

Ewangelia według św. Łukasza 2, 8-12.

Jesteśmy w liturgicznym okresie Bożego Narodzenia, oglądamy wiele pięknych stajenek w naszych kościołach. Podczas zwiedzania kościołów może komuś z nas przyszło na myśl, że wtedy, gdy rodził się Jezus, było łatwiej, prościej uwierzyć w Pana Boga. Czy jednak na pewno?

Była noc, pasterze spokojnie strzegli swoich owiec przed niebezpieczeństwem, przed drapieżnikami. Czy wydarzyło się coś szczególnego? Czy faktycznie chóry anielskie oznajmiły pasterzom tę radosną nowinę? Czy rzeczywiście jasność ich ogarnęła? A może nic takiego się nie wydarzyło, może to był po prostu wewnętrzny głos, który kazał im pójść zobaczyć, co się dzieje w ich miejscu schronienia, w stajence lub, jak mówią inni, w grocie.

Poszli za tym głosem z przekonaniem, że właśnie tak trzeba. Co zobaczyli? To, co ujrzeni, z perspektywy ludzkiej było zwyczajne: młode małżeństwo z nowo narodzonego dzieckiem. Jednak oczami wiary dostrzegli niesamowitość tego wydarzenia. Zobaczyli i uwierzyli... i jasność ich ogarnęła – wszystko stało się jasne.

„Pielgrzym nadziei” widzi więcej, wsłuchuje się głos, który słyszy w swoim wnętrzu (a może w informacje usłyszane od innych), rozeznaje wolę Pana Boga i za nią podąża. Czasami dzieje się to całkowicie wbrew rozsądkowi i logice, ale „pielgrzym nadziei” ma wewnętrzne przekonanie co do słuszności decyzji podążania za głosem Pana. A potem widzi (często rzeczy zwyczajne, naturalne), ale wierzy (że z woli Pana Boga znalazł się w takiej sytuacji, miejscu, czasie, spotkał taką, a nie inną osobę).

ZADANIE

- Podczas codziennej modlitwy poproś Pana Boga o zrozumienie, jaka jest Jego wola względem Ciebie i Twojej rodziny i jak możesz ją zrealizować.
- Przypomnij sobie przynajmniej jedną, Twoim zdaniem, „dziwną sytuację” w życiu, zastanów się, czy nie była ona wiadomością wysłaną do Ciebie od Pana Boga.